



# **BANK DOBRYCH PRAKTYK**

**Edyta Ciesielska**

**Demokracja w szkole, czyli  
motywowanie zamiast formalnego  
oceniańia – angielska szkoła okiem  
polskiego nauczyciela**

**SZKOŁA PODSTAWOWA NR 13  
IM. K. MAKUSZYŃSKIEGO W CZĘSTOCHOWIE**

**Częstochowa 2016**

**Edyta Ciesielska**

Szkoła Podstawowa nr 13 im. K. Makuszyńskiego w Częstochowie

## **Demokracja w szkole, czyli motywowanie zamiast formalnego oceniania – angielska szkoła okiem polskiego nauczyciela**

Dwoje nauczycieli języka angielskiego ze Szkoły Podstawowej nr 13 im. K. Makuszyńskiego w Częstochowie miało możliwość odbycia praktyk zawodowych w szkole brytyjskiej na południu Anglii, w nadmorskiej miejscowości Bournemouth. Trwająca dwa tygodnie wizyta okazała się niezwykle owocna, a wszystko za sprawą gościnności gospodarzy, którzy chętnie dzielili się swoimi osiągnięciami i doświadczeniem, a także zdradzili tajemnice swojego sukcesu.

Pokesdown Community Primary School to miejsce niezwykle przyjazne uczniom, nie tylko angielskim, ale też pochodzącym z różnych krajów Europy. Dużą grupę stanowią dzieci polskich emigrantów, którzy przyjechali tam w poszukiwaniu pracy. Taka różnorodność kulturowa oraz sytuacja socjalna rodzin sprawia, iż działania szkoły muszą być poszerzone o dodatkowe wartości wychowawcze, innowacyjne metody nauczania dostosowane do możliwości uczniów wywodzących się z różnych środowisk oraz nowatorski system oceniania i pomoc dzieciom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Sześć lat temu dyrektor szkoły wraz z gronem pedagogicznym postanowił zrewolucjonizować szkołę, wychodząc naprzeciw potrzebom środowiska oraz chcąc podnieść standardy nauczania i wychowania. Do najistotniejszych spośród wprowadzonych zmian należały: odejście od tradycyjnego sposobu realizacji narodowego programu nauczania na rzecz międzyprzedmiotowych projektów edukacyjnych, zniesienie tradycyjnych ocen i zastąpienie ich systemem wyznaczania i osiągania celów edukacyjnych, samooceną dokonywaną przez uczniów oraz prezentacją osiągnięć uczniów na forum

szkoły. Ważną zmianą było także wypracowanie systemu nagród, który często jest bardziej skuteczny niż system kar.

Wszystkie zmiany, obok tradycji kultywowanych w renomowanych szkołach angielskich, tj. mundurek szkolny, czy codzienny apel integrujący szkołę, pozwoliły na poprawienie wyników egzaminów oraz statusu szkoły. Obecnie jest ona jedną z najlepiej ocenianych szkół w okolicy, do której chętnie uczęszczają także uczniowie z odległych dzielnic.

Pierwsze wrażenia, jakich doświadcza obserwator wkraczający w progi budynku to cisza, dyscyplina i poczucie bezpieczeństwa. Cisza, ponieważ uczniowie spędzają przerwy na zewnątrz, gdzie mają zagospodarowany teren do gier i zabaw. Poczucie bezpieczeństwa zapewnia zamknięta brama szkolna oraz system kontroli wchodzących do placówki i wychodzących z niej osób. Panująca dyscyplina to osiągnięcie konsekwentnie wypracowywanej przez lata w oparciu o poszanowanie przestrzeni osobistej, prywatnej własności i tolerancji oraz reguł obowiązujących w szkole. Mundurek szkolny, kiedyś niekonsekwentnie wprowadzony przez ówczesnego ministra edukacji, wydaje się być tylko zbędnym elementem, ale czyż jego rola nie ma głębszego wpływu na zachowanie ucznia adekwatne do miejsca?

Często słyszymy opinie, iż dawniej w szkole było mniej niepożądanych zachowań. Deprecjonowanie wartości wychowawczych i liberalizacja regulaminów uczniowskich to długi proces, który następował równoległe do wprowadzanej demokracji w Polsce. Wielka Brytania to kraj z głęboko zakorzenioną demokracją i wolnością obywatelską, a jednak w każdej renomowanej szkole mundurek jest obowiązkowy. Dress code – modne ostatnio wyrażenie oznacza, że strój jest odzwierciedleniem naszej kultury osobistej, taktu i okazywanego szacunku do innych oraz dostosowania do określonego miejsca i sytuacji. Podświadomie ma wpływ na nasze zachowanie, ponieważ jest kojarzony z daną sytuacją. Dlaczego nie wykorzystać tych właściwości w edukacji młodego pokolenia? Czyż różnice w stroju, posiadanych gadżetach nie są często powodem do izolowania, wyśmiewania, czy rozpraszania uwagi? W angielskiej szkole uczniowie mają takie same plecaki

szkolne i piórniki z wyposażeniem, nie mogą przynosić do szkoły żadnych urządzeń elektronicznych, w tym telefonów, ponieważ w dobie eskalacji cyberprzemocy używanie ich przez najmłodszych musi być kontrolowane.

Jeszcze jedna wartość wychowawcza podpatrzona w angielskiej szkole zasługuje na uwagę i zaadaptowanie na nasz grunt. Jest to poszanowanie cudzej przestrzeni i własności, nie tylko materialnej, ale przede wszystkim intelektualnej. W funkcjonowaniu społeczności szkolnej, gdzie konsekwentnie podkreśla się tę wartość, można zauważyć, że dzieci nie przepychają się, potrafią czekać w kolejce, spokojnie wyjść z klasy, nie wrywają sobie przedmiotów i nigdy nie próbują „ściągnięcia”. Zgodnie ze szkolnym mottem mają świadomość, że cały trud włożony w naukę to podwaliny ich własnej przyszłości. Nie uczą się dla oceny, nie szukają sposobów na oszukiwanie nauczycieli w trakcie prac pisemnych i nie boją się poinformować rodziców o zebraniu, bo rodzic sam ma prawo wpisania, czy wyznaczony cel edukacyjny został osiągnięty, a nauczyciel wpisuje tylko informację zwrotną o postępach dziecka. Tak jak pieniądze nie powinny być celem naszego życia, tak ocena nie może być celem uczenia się. Ważny jest sam proces rozwoju intelektualnego, emocjonalnego, społecznego i nabywanie umiejętności temu towarzyszących. Samodzielny uczeń to taki, który umie się uczyć, organizować swój czas, zna swoje możliwości i efektywne metody, wie gdzie i jak szukać informacji, ale przede wszystkim aktywnie uczestniczy w procesie planowania i osiągnięcia celów, biorąc na siebie świadomą odpowiedzialność za własny rozwój. W obecnych czasach często możemy zauważyć nadopiekuńczość niektórych rodziców, którzy w imię źle rozumianej troski rozwiązują problemy społeczne swoich dzieci, wykonują zadania za swoje pociechy, odrabiają prace domowe lub szukają korepetytora w przypadku pojawiających się, najdrobniejszych trudności z danego przedmiotu. Skutkiem takich poczynań rodziców jest brak umiejętności samoorganizacji u dzieci, nieumiejętność radzenia sobie w sytuacjach konfliktowych między rówieśnikami oraz spadek motywacji do nauki. Pojawia się pytanie: czy chcąc pomóc młodemu człowiekowi w edukacji i wychowaniu do życia w społeczeństwie jako niezależnie funkcjonującej,

kreatywnej jednostki nie lepiej jest od początku wyposażyć go w wędkę i nauczyć łowić, zamiast podawać przyrządzoną rybę, za każdym razem gdy pojawia się potrzeba. Pozwólmy młodym ludziom doświadczać, popełniać błędy, eksperymentować i stopniowo przejmować odpowiedzialność za swoją przyszłość. Nauczanie poprzez realizację projektów pozwala na ugruntowanie umiejętności współpracy w grupie, ale także na większą indywidualizację nauczania. W szkole angielskiej ta innowacja została wprowadzona wraz z zatrudnieniem nauczycieli asystentów w każdej z klas. Dodatkowo uczniowie ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi mogą liczyć na indywidualną pomoc nauczycieli – specjalistów, którzy dysponują dodatkowymi godzinami pracy, a władze finansują wszelkie formy pomocy udzielanej przez szkołę.

Kolejnym elementem zmodyfikowanego programu wychowawczego są codzienne apele poświęcone propagowanym wartościom, prezentacjom projektów i osiągnięć uczniów oraz sprawom bieżącym. Co tydzień każdy uczeń ma szansę otrzymania tytułu „gwiazdora” ortografii, czytania, rysunku, sportu, zachowania lub frekwencji i wystąpienia na apelu przed społecznością szkolną. Jest to forma nagradzania, wdrażania zdrowej rywalizacji i osvajania z sytuacjami autoprezentacji na szerszym forum. Niezwykle ciekawą nagrodą jest też czas nazywany „hot chocolate”, czyli „gorąca czekolada” na koniec każdego dnia w szkole, kiedy to dzieci mogą decydować, na co go wykorzystają. Daje im to poczucie demokracji i jest motywacją do dobrego zachowania, gdyż za niewłaściwą postawę można zostać pozbawionym tej nagrody.

Lekcje kończą się codziennie o godzinie 15.25, więc praca domowa nie jest stałym i obowiązkowym elementem edukacji. Dla chętnych uczniów przygotowuje się listy zadań projektowych, które mogą być wykonane w domu w różnych formach: literackich, plastycznych, prezentacji multimedialnych itp. Obowiązkowym dla wszystkich jest „Reading Diary”, czyli „pamiętnik czytelnika”, w którym systematycznie odznaczają osiągnięcia wytyczonych celów wszyscy zainteresowani: uczeń, rodzic i nauczyciel.

Nasi uczniowie z pewnością przyjęliby z entuzjazmem większość wymienionych innowacji z angielskiej szkoły, a my życzylibyśmy sobie, aby

wzrosła ich motywacja do nauki nie dla oceny, ale dla budowania fundamentów swojej przyszłości.

Nasza praktyka w Pokesdown to nieoceniony zasób doświadczeń i innowacji. I choć niemożliwe jest przeniesienie ich wszystkich na rodzimy grunt, to mamy nadzieję, że będą one inspiracją dla wszystkich, którzy dostrzegają brak zasadności niektórych reform wprowadzanych w naszym szkolnictwie, a jednocześnie są świadomi potrzeby zmian w funkcjonowaniu polskiego systemu edukacji.

Dzielenie się dobrą praktyką to podstawowe założenie programu Erasmus+. Dzięki temu programowi mamy nieograniczone możliwości w poszukiwaniu inspiracji wśród szkół europejskich oraz w nawiązywaniu współpracy.

**Edyta Ciesielska**